

PRZEBIEG PRAC WERYFIKACYJNYCH WPROWADZENIE

Ustawa likwidująca WSI weszła w życie

Uchwalona ustawa z 9 czerwca 2006 r. została ogłoszona w Dzienniku Ustaw w dniu 24 czerwca 2006 r. i po 14 dniach, **8 lipca 2006 r.** weszła w życie. Rozpoczęły się intensywne prace przygotowawcze do niezwłocznego wdrożenia ustawy, jak:

- powołanie **Pełnomocnika** ds. organizacji SKW i **Pełnomocnika** ds. organizacji SWW w celu przygotowania warunków do powołania z dniem 1 października 2006 r. **nowych służb: SKW i SWW**, którzy kierowaliby tymi służbami do czasu powołania Szefa SKW i Szefa SWW,
- powołanie **Komisji Likwidacyjnej** i wyznaczenie jej Przewodniczącego w celu przejęcia realizowanych zadań, kompetencji, zasobów finansowych, środków trwałych, innego mienia, dokumentów i aktywów operacyjnych WSI, aby z dniem 30 września 2006 r. znieść (zlikwidować) WSI,
- powołanie **Komisji Weryfikacyjnej** i wyznaczenie jej Przewodniczącego w celu przeprowadzenia weryfikacji oświadczeń złożonych przez żołnierzy i pracowników WSI, byłych żołnierzy i byłych pracowników WSI oraz jednostek organizacyjnych prowadzących działalność kontrwywiadowczą i wywiadowczą przed powołaniem WSI,

aby mogło być zrealizowane główne ustawowe zadanie – **przeprowadzenie weryfikacji** żołnierzy zawodowych i pracowników WSI, byłych żołnierzy i byłych pracowników WSI oraz jednostek organizacyjnych prowadzących działalność kontrwywiadowczą i wywiadowczą przed powołaniem WSI, którzy złożyli po **dwa oświadczenia**, w celu wykorzystania najwartościowszych z nich w nowych służbach.

Wejście ustawy w życie wyznaczyło 30-dniowy okres: od **8 lipca do 6 sierpnia 2006 r.** przeznaczony na składanie oświadczeń weryfikacyjnych i wniosków o przyjęcie do nowych służb.

Powołanie Komisji Weryfikacyjnej

Zgodnie z zapisami ustawy Komisja Weryfikacyjna składała się z 24 członków – 12 członków powoływał Prezydent RP i 12 członków powoływał Prezes RM. Przewodniczącym Komisji Weryfikacyjnej był wyznaczany spośród jej członków przez Prezydenta RP. Prace weryfikowania złożonych oświadczeń, w tym porównywanie oświadczeń z posiadanymi materiałami, wysłuchiwanie składanych wyjaśnień osób, które złożyły oświadczenia oraz wysłuchiwanie innych osób, wykonywały 4-osobowe zespoły robocze, utworzone spośród członków Komisji Weryfikacyjnej, w składzie których było 2 członków powołanych przez Prezydenta RP i 2 członków powołanych przez Prezesa RM. Członkowie Komisji Weryfikacyjnej wypracowywali i podejmowali decyzje w czasie posiedzeń plenarnych Komisji Weryfikacyjnej – miały miejsce 62 Posiedzenia.

W dniu 21 lipca 2006 r. Prezydent RP Postanowieniem nr 113-34-06 powołał 12 członków Komisji Weryfikacyjnej, spośród których wyznaczył na jej przewodniczącego Antoniego Macierewicza, a Zarządzeniem nr 114 Prezes RM powołał kolejnych 12 członków Komisji Weryfikacyjnej. W skład Komisji Weryfikacyjnej byli powołani głównie ludzie Antoniego Macierewicza, Bogusława Nizieńskiego, urzędnicy IPN i działacze PiS. Komisja Weryfikacyjna rozpoczęła pracę w dniu 2 sierpnia 2006 r. i prowadziła swoją działalność do dnia 30 czerwca 2008 r., który zgodnie z ustawą został wyznaczony Zarządzeniem Nr 130 Prezesa RM z 8 listopada 2007 r.

W dniu 9 listopada 2007 r. nastąpiła zmiana na stanowisku Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej. W związku z rezygnacją Antoniego Macierewicza ze stanowiska, Prezydent RP powołał na członka Komisji Weryfikacyjnej Jana Olszewskiego i wyznaczył go na jej przewodniczącego. W trakcie funkcjonowania Komisji Weryfikacyjnej, poza zmianą na

stanowisku jej przewodniczącego, W dniu 8 listopada 2007 r. Prezes RM a Prezydent RP w dniu 15 listopada 2007 r. dokonali zmian w składzie Komisji Weryfikacyjnej. W okresie działalności 24-osobowej Komisji Weryfikacyjnej członkami Komisji Weryfikacyjnej było **36 osób** – Prezydent RP i Prezes RM wyznaczyli łącznie po 18 osób.

Praca w Komisji Weryfikacyjnej była bardzo odpowiedzialnym wyzwaniem, gdyż jej członkowie z mocy ustawy uzyskali dostęp do wszystkich informacji niejawnych znajdujących się w wojskowym wywiadzie i kontrwywiadzie oraz jawnych i niejawnych akt IPN. Ponadto w czasie przyjmowania wyjaśnień i prowadzenia wysłuchań członkowie Komisji Weryfikacyjnej mogli pytać o wszelkie informacje niejawne ze służby i pracy weryfikowanych osób, gdyż żołnierze i pracownicy WSI z mocy ustawy zostali zwolnieni z zachowania tajemnicy państwowej i służbowej. Należy również podkreślić fakt, że wyniki prac Komisji Weryfikacyjnej miały i do dziś mają istotny wpływ na dalszą karierę zawodową weryfikowanych osób, dlatego od członków Komisji Weryfikacyjnej oczekiwano profesjonalizmu działań i przyzwoitość w czasie wypełniania ustawowych obowiązków.

Składanie oświadczeń

Ustawa wyznaczyła 30-dniowy okres do składania oświadczeń i wniosków, który trwał od 8 lipca do 7 sierpnia 2006 r. Niestety odpowiedzialni nie stworzyli warunków do wykonania tej ustawowej możliwości, gdyż Prezes RM wydał rozporządzenie w sprawie trybu składania oświadczeń w dniu 24 lipca 2006 r., zaś Minister ON wydał rozporządzenie w sprawie określenia wzorów oświadczeń dopiero w dniu 26 lipca 2006 r. Fakty te spowodowały, że dokumenty można było składać w znacznie krótszym okresie: od **26 lipca** do **6 sierpnia 2006 r.** – tylko przez 12 dni. Osoby wykonujące zadania za granicą, które nie złożyły oświadczeń w określonym terminie zostały zobowiązane przez ustawę do złożenia oświadczeń w terminie **14 dni** od dnia powrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (nie później jednak niż do 31 marca 2007 r./14 kwietnia 2007 r.).

Rozporządzenie Ministra ON określiło wzory dwóch oświadczeń, które musieli złożyć wszyscy, podejmujący decyzję o poddaniu się weryfikacji, zaś rozporządzenie Prezesa RM określiło tryb składania tych oświadczeń.

Ustawa określała warunki poddania się weryfikacji osobom, które kiedykolwiek służyły lub pracowały w wojskowym kontrwywiadzie i wywiadzie:

- żołnierze zawodowi pełniący służbę w WSI i pracownicy zatrudnieni w WSI w czasie wejścia ustawy w życie, którzy **chcieli służyć** lub **być zatrudnieni** w nowych służbach **musieli złożyć** dwa oświadczenia w ustawowo ustalonym terminie (art. 65),
- byli żołnierze i byli pracownicy WSI oraz jednostek organizacyjnych prowadzących działalność kontrwywiadowczą i wywiadowczą przed powołaniem WSI, którzy **chcieli służyć** lub **być zatrudnieni** w nowych służbach **musieli złożyć** dwa oświadczenia w ustawowo ustalonym terminie (art. 66),
- żołnierze pełniący służbę w WSI i pracownicy zatrudnieni w WSI w czasie wejścia ustawy w życie oraz byli żołnierze i byli pracownicy WSI oraz jednostek organizacyjnych prowadzących działalność kontrwywiadowczą i wywiadowczą przed powołaniem WSI, którzy **nie chcieli służyć** lub **nie chcieli być zatrudnieni** w nowych służbach, **mogli złożyć** dwa oświadczenia w ustawowo ustalonym terminie (art. 68).

Z dniem 7 sierpnia 2006 r. Komisja Weryfikacyjna mogła przystąpić do weryfikacji złożonych oświadczeń. Łączna liczba osób, które złożyły oświadczenia wyniosła **2179**, z tego **2170** osób wyraziło chęć służby lub pracy w nowych służbach – SWW lub SKW (osoby te wraz z dwoma oświadczeniami złożyły wniosek), a **9** osób nie wyraziło takiej chęci (osoby te złożyły tylko dwa oświadczenia). Zatem ogólna liczba złożonych oświadczeń powinna wynosić **4358** sztuk, a liczba złożonych wniosków do nowych służb powinna wynieść **nie mniej niż 2170** sztuk (jedna osoba mogła złożyć wniosek do obu służb, SWW i SKW).

Prace Komisji Weryfikacyjnej pod kierunkiem Antoniego Macierewicza

W dniu 21 lipca 2006 r. została powołana 24-osobowa Komisja Weryfikacyjna. Przewodniczącym Komisji Weryfikacyjnej został Antoni Macierewicz, wyznaczony przez Prezydenta RP. Komisja rozpoczęła ustawową działalność 2 sierpnia 2006 r. i od początku pracy miała kłopoty. Część jej członków, w czasie wyznaczania ich na stanowiska, nie miała ustawowo wymaganego poświadczenia bezpieczeństwa upoważniającego do dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „ściśle tajne”(art. 58 ust. 2). Osoby te działały na podstawie zgody swojego szefa Antoniego Macierewicza lub Ministra ON Radosława Sikorskiego, mimo, iż ustawa o ochronie informacji niejawnych (rozdział piąty), jednoznacznie mówiła o zasadach dostępu do informacji niejawnych i uzyskiwaniu poświadczeń bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że członkowie Komisji Weryfikacyjnej mieli również dostęp do informacji NATO, znajdujących się w zasobach WSI, a do korzystania z takich informacji jest wymagany dokument: „NATO Security Personal Certificate”. Odzielnym problemem są zasady dostępu do niejawnych informacji kryptograficznych – narodowych i NATO, których to zasad do dnia dzisiejszego zapewne nie zna żaden z członków Komisji Weryfikacyjnej, a wymaganego w tej sytuacji poświadczenia bezpieczeństwa nawet nie widział. Ponadto Komisja Weryfikacyjna musiała przygotować sobie siedzibę, aby móc przetwarzać informacje niejawne o klauzuli „ściśle tajne” oraz zainstalować i wdrożyć bezpieczny niejawny system teleinformatyczny, w tym sporządzić dokumenty bezpieczeństwa wymagane przez ustawę o ochronie informacji niejawnych.

Zadanie weryfikacji złożonych oświadczeń przez żołnierzy i pracowników WSI miało polegać na porównaniu oświadczeń z istniejącymi zasobami informacyjnym WSI, IPN, itp. Członkowie Komisji Weryfikacyjnej korzystali z zasobów informacyjnych z wielkim zaangażowaniem i gorliwością, choć pojawia się pytanie co do ich rzeczywistego celu. Jak można wytłumaczyć: **zażądanie z IPN akt osobowych oficerów** na kierowniczych stanowiskach w WSI, **którzy nie złożyli oświadczeń** (np. M. Dukaczewskiego, K. Malejczyka, K. Gowackiego, C. Liperta, itp.) i **nie zażądania akt osobowych oficerów WSI, którzy złożyli oświadczenia** (np. K. Polkowskiego, K. Surdyka, itp.), tym bardziej, że niektórzy z nich uczestniczyli w kursach GRU. Jeszcze bardziej interesującym pytaniem jest: „W jakim celu były potrzebne Komisji Weryfikacyjnej akta cywilnych osób, które nie złożyły oświadczeń (np. Jana Wejcherta, Krzysztofa Mrozewicza, Jarosława Kaczyńskiego)? Być może Komisja Weryfikacyjna miała podstawy, aby sprawdzić, czy osoby te były tajnymi współpracownikami WSI? O szukanie „haków” na politycznych kolegów, przedstawicieli masmediów i swojego dobroczyńcę Antoniego Macierewicza nie podejrzewamy. Ale zapewne ciekawą minę musiał mieć przewodniczący, gdy IPN wypożyczył Komisji Weryfikacyjnej akta Jarosława Kaczyńskiego (IPN BU 00240/178, pacz. 6409 t. 1-3). Antoni Macierewicz prawdopodobnie zapomniał o starym powiedzeniu „Nie jednemu psu Burek na imię.” – w sumie zasłużył na pochwałę za kontrwywiadowczą czujność.

W przypadku powstania wątpliwości co do zgodności z prawdą oświadczeń złożonych przez żołnierza lub pracownika WSI, Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej **musiał pisemnie** powiadomić tę osobą o zaistniałym fakcie i **umożliwić jej** złożenie wyjaśnień ustnych albo pisemnych. W celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości zespół roboczy Komisji Weryfikacyjnej **miał możliwość** wysłuchiwanie innych osób, które mogły pomóc w wyjaśnieniu sprawy. Po wyjaśnieniu wszystkich wątpliwości, Komisja Weryfikacyjna **musiała** wydać pisemne stanowisko dotyczące zgodności z prawdą oświadczeń złożonych przez osobę. Niestety obowiązki te były obce Komisji Weryfikacyjnej. Wręcz regułą było nie powiadamianie osób przez Antoniego Macierewicza o wyniku weryfikacji. Znane są przypadki, gdy Komisja Weryfikacyjna mając wątpliwości nie wyjaśniała ich z osobą, której oświadczenie było weryfikowane, nie sporządziła pisemnego stanowiska wymaganego rozporządzeniem, nie zawiadomiła osoby o negatywnym wyniku jej weryfikacji i powiadomiła prokuraturę wojskową o popełnieniu przestępstwa złożenia oświadczenia niezgodnego z prawdą przez tę osobę. Ponadto wysyłając zawiadomienie do prokuratury, Komisja Weryfikacyjna nie dołączała do niego materiałów dowodowych i akt postępowania weryfikacyjnego, mimo takiego wymogu zapisanego w rozporządzeniu o trybie pracy Komisji Weryfikacyjnej.

Komisja Weryfikacyjna bardzo chętnie korzystała z wiedzy nieuczciwych żołnierzy i pracowników WSI, którzy „informowali” o swoich kolegach i przełożonych, przekazując o nich nieprawdziwe informacje, choć często sami w przeszłości naruszali prawo. Niemożliwe? Otóż ustawa wprowadziła odpowiedzialność karną (0,5-8 lat) za składanie oświadczeń niezgodnych z prawdą (art. 79) i równocześnie wprowadziła abolicję dla „informerów”, którzy w złożonych oświadczeniach przyznali się do popełnienia przestępstw i wykroczeń. Zatem wysłuchiwanie przez Komisję Weryfikacyjną „informerów” mogli kłamać „jak z nut”, gdyż nic im za to nie groziło. Jak to? Otóż, odpowiedzialność karna za składanie wyjaśnień w czasie spotkań z Komisją Weryfikacyjną została wprowadzona dopiero 14 grudnia 2006 r. (art. 79a), czyli po 4 miesiącach bezkarności dla ludzi nieuczciwych. Przykładem może być płk Krzysztof B., który w czasie pobytu na misji wojskowej, został za pijaństwo odwołany do kraju, potwierdzając u amerykańskiego sojusznika, że polski oficer potrafi. Oficer ten nie został opisany w Raporcie ale został wyznaczony na stanowisko w SKW i do dziś w niej służy. Pikanterii dodaje fakt, że o skłonnościach i nieuczciwości oficera Komisja Weryfikacyjna została powiadomiona przez osobę cywilną spoza WSI, która sama zgłosiła się do niej, gdyż oficer ten wyrządził jej i jej rodzinie dotkliwą krzywdę. Drugim przykładem jest płk Jerzy M., niezły fachowiec, który dla kariery w SKW sporządził notatkę (przypis 280 w Raporcie), oczerniając w niej swoich przełożonych i współpracujących z nim oficerów, ale nie powiadomił Komisji Weryfikacyjnej, że jego aktualny przełożony w SKW nie złożył oświadczeń a był pracownikiem WSI. Oficer ten w 2006 r. nastąpił kontrolę na szefa sąsiedniego oddziału, która nic nie znalazła, opiniował kto z jego otoczenia nadaje się do nowych służb, został pozytywnie zweryfikowany, nie znalazł się w Raporcie i objął kierownicze stanowisko w SKW (od roku nie nosi oficerskiego munduru).

Dzięki „informerom” i nieuczciwości Komisji Weryfikacyjnej została wypaczona logiczna i rozsądna idea weryfikacji kadr WSI. Niestety, jak zwykle najbardziej oszukani zostali uczciwi żołnierze i pracownicy WSI, którzy zostali faktycznie skrzywdzeni i zgodnie z prawdą powiedzieli o istniejących nieprawidłowościach w wojskowym kontrwywiadzie i wywiadzie. Ich wiedza, uczciwość i troska o jakość wojskowych służb zostały wykorzystane przez Komisję Weryfikacyjną do nieuczciwej walki politycznej, aby potwierdzić z góry przyjęte założenia o przestępczym charakterze WSI – a na pewno nie w celu poprawienia jakości wojskowych służb.

Do tego, część członków Komisji Weryfikacyjnej posunęła się w swojej nieprzyzwoitości i braku profesjonalizmu jeszcze dalej. Dopuszczeni do unikalnej wiedzy „chodzili” do masmediów i publikowali „prawdziwe” informację, oszukując opinię publiczną. Niestety masmedia bezkrytycznie pozwalały Komisji Weryfikacyjnej na taką działalność. Przykładem jednego z nieuczciwych weryfikatorów jest dr Leszek Pietrzak – z wykształcenia historyk, i jego artykuł „Arystokracja WSI” opublikowany w gazecie „Polska The Times oraz zachowanie redaktora naczelnego Pawła Fafary – haniebna manipulacja faktami i milcząca aprobata.

Komisja Weryfikacyjna pod przewodnictwem Antoniego Macierewicza zweryfikowała oświadczenia złożone przez **814** żołnierzy i pracowników WSI, byłych żołnierzy i byłych pracowników WSI oraz jednostek organizacyjnych prowadzących działalność kontrwywiadowczą i wywiadowczą przed powołaniem WSI, wykonując w czasie **15 miesięcy** zadanie weryfikacji kadr WSI w **37,36%**.

Prace Komisji Weryfikacyjnej pod kierunkiem Jana Olszewskiego

Na początku listopada 2006 r. Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej zrezygnował ze stanowiska. Rezygnacja ta nie była przypadkowa. Zbiegła się ona z przegrany wyborami PiS i przejmowaniem władzy przez PO. Politycy PiS dobrze pamiętali o „Antyraporcie” PO i znali prawdę o wyczynach Antoniego Macierewicza. Prezydent RP zastąpił jednego zaufanego człowieka drugim, który gwarantował kontynuację prac Komisji Weryfikacyjnej w tym samym duchu. W dniu 9 listopada 2007 r. w skład Komisji Weryfikacyjnej został powołany i wyznaczony na jej przewodniczącego Jan Olszewski, adwokat, zasłużony obrońca w politycznych procesach, posiadający praktykę w temacie lustracji.

Dzień wcześniej Prezes RM wydał zarządzenie zapewniające nowemu przewodniczącemu działalność do 30 czerwca 2008 r., a tym samym czas na zakończenie

weryfikacji. Na dokończenie zadania nowy przewodniczący otrzymał **6,5 miesięcy**, co z góry skazywało to przedsięwzięcie na niepowodzenie a żołnierzy i pracowników WSI na kłopoty.

Nowy przewodniczący rozpoczął swoje działanie od zmiany siedziby, przenosząc ją bliżej Prezydenta RP – na teren Biura Bezpieczeństwa Narodowego. W tym momencie dla specjalistów od ochrony informacji niejawnych stało się jasne, że weryfikacja nie zostanie zakończona – pakowanie niejawnej dokumentacji, przewiezienie, rozpakowanie, likwidacja niejawnego systemu teleinformatycznego i rozwinięcie w nowym obiekcie, w tym opracowanie nowych dokumentów bezpieczeństwa, audyt i uzyskanie certyfikatu.

Dla odwrócenia uwagi opinii publicznej od niekompetencji Komisji Weryfikacyjnej, rozpoczął się okres walki pomiędzy PiS i PO – wzajemnego oskarżania się o brak działań i wyników weryfikacji. Weryfikacja kadr WSI stanęła. A Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej „lał krokodyle łzy” w masmediach, że nie może dokończyć weryfikacji, gdyż PO robi wszystko, aby mu w tym przeszkodzić, zapominając kto i po co podjął decyzję o zmianie jej siedziby.

W końcu Komisja Weryfikacyjna pod przewodnictwem Jana Olszewskiego uporała się z podstawowymi kłopotami i przystąpiła do ustawowej pracy, weryfikując oświadczenia złożone przez **591** żołnierzy i pracowników WSI, byłych żołnierzy i byłych pracowników WSI oraz jednostek organizacyjnych prowadzących działalność kontrwywiadowczą i wywiadowczą przed powołaniem WSI, wykonując w czasie **6,5 miesiąca** zadanie weryfikacji kadr WSI w **27,12%**. Efektywność pracy Komisji Weryfikacyjnej wyniosła **91** zweryfikowanych osób w czasie jednego miesiąca i należy podkreślić, że była znacznie wyższa w porównaniu z efektywnością Komisji Weryfikacyjnej pod przewodnictwem Atoniego Macierewicza, która wyniosła **54** zweryfikowane osoby w czasie jednego miesiąca

Czym zakończyła się „Zabawa w weryfikację kadr WSI”?

Na jakość procesu weryfikacji kadr WSI i jego wyniki negatywnie wpłynęło kilka istotnych czynników, do których należy zaliczyć:

- wady uchwalonej ustawy z 9 czerwca 2006 r.,
- polityczne zmiany w uchwalonej ustawie w dniu 14 grudnia 2006 r.,
- niereprezentatywny skład Komisji Weryfikacyjnej,
- nieprofesjonalny i nieuczciwy sposób przeprowadzania weryfikacji oraz;
- bierność i brak koncepcji rozwiązania problemu przez PO po przejściu władzy.

Wady ustawy i dokonane w niej zmiany, choć znacząco wpłynęły na przebieg weryfikacji, nie były głównymi negatywnymi czynnikami. Najistotniejszymi czynnikami całego procesu weryfikacji były niestety: „polityczny” skład Komisji Weryfikacyjnej oraz nieprofesjonalna i tendencyjna realizacja powierzonych jej zadań, z góry założony polityczny cel – wykorzystać proces weryfikacji kadr WSI w rozgrywce z politycznymi przeciwnikami. Skandalicznym zachowaniem niektórych członków Komisji Weryfikacyjnej były „kontrolowane przecieki” do masmediów, których celem było skompromitowanie WSI oraz ich kadr w oczach społeczeństwa. Praktyki te były szczególnie haniebne, gdy przekazywano informacje nieprawdziwe – „wysane z palca” wraz z informacjami prawdziwymi, uwiarygadniającymi te pierwsze. Zadanie to nie było trudne, gdyż ludzi wartościowych i niewartościowych można znaleźć w każdej instytucji, w WSI – jednak sednem problemu jest proporcja.

Komisja Weryfikacyjna miała zweryfikować oświadczenia złożone przez **2179** żołnierzy i pracowników WSI, byłych żołnierzy i byłych pracowników WSI oraz jednostek organizacyjnych prowadzących działalność kontrwywiadowczą i wywiadowczą przed powołaniem WSI. Komisja Weryfikacyjna zweryfikowała oświadczenia **1405** osób. Pozostały jej do zweryfikowania oświadczenia złożone przez **774** osoby. Z powyższych danych wynika, że Komisja Weryfikacyjna ustawowe zadanie powierzone jej przez Prezydenta RP i Prezesa RM wykonała w **64,48%** – jest to przyzwoity wynik, ale nie dla żołnierzy i pracowników WSI „nabitych w butelkę” przez władzę demokratycznego państwa i to swojego.

Komisja Weryfikacyjna, nie tylko, że nie zakończyła weryfikacji, to w czasie jej przeprowadzania wielokrotnie naruszyła obowiązujące w naszym kraju prawo. Potwierdzeniem

słuszności takiego stwierdzenia jest fakt, że Prokuratura Apelacyjna w Warszawie wszczęła i prowadzi w tej sprawie śledztwo o sygnaturze akt **Ap V Ds. 49/09**.

Po raz kolejny życie pokazało, że jeśli w rozwiązywaniu problemów polityka bierze górę nad profesjonalizmem i przyzwoitością, to na pewno nic dobrego z tego nie wychodzi.